

# CODZIENNY

# EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

### PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnośnieniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracja czynna od godz. 8<sup>30</sup> rano do godz. 6 wiecz.



### OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 15 gr. Na str. 4-lam. 40 gr. na I str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik. i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. - Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr. Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

## Polacy!

Obecny zatarg polsko-gdański jest ostatnim znakiem ostrzegawczym dla Rządu i społeczeństwa polskiego.

Odzywając się do opinii publicznej nie myślimy wchodzić w meritum ostatniego zatargu, który był tylko jednym z momentów naszego wadliwie ułożonego stosunku politycznego dla wolnego miasta.

Ostatni zatarg powinien był pozostałych nielicznych chyba, optymistów przekonać jak daleko rzeczywistość polityczna odsunęła nas od tej prawnopolitycznej podstawy, jaką dla nas w stosunku do Gdańska był i pozostaje Traktat Wersalski.

Szereg błędów politycznych, bądź to na terenie dyplomatycznym popełnionych, bądź też wypływających z fałszywych wniosków na przeszłość opartych mści się w sposób nieublagany na naszych prawach w stosunku do wolnego miasta.

Sprawa polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku pozornie blaha otworzyła nareszcie oczy całemu narodowi na smutną rolę, jaką Polska odgrywa wobec niemieckiej ludności Gdańska — ludności żyjącej w Polsce, a mimo to okazującej nienawiść w stosunku do wszystkiego, co polskie.

Fakt ten winien wreszcie zadecydować o konieczności zmiany tego stosunku.

Skoro wszelkie zabiegi polskie o ułożenie stosunków z Gdańskiem rozbijają się o butną postawę niesformego miasta, skoro czynniki jego rządzące, zamiast łagodzić przeciwności i ukarać wroga Polsce agitację, same rozniecają ogień szowinizmu i zachęcają do oporu,

słowem: skoro Gdańsk nie przestaje obrażać Majestatu Rzplitej —

cały naród winien zająć postawę, która przemówi Gdańskowi do rozumu i nauczy go posłuszeństwa.

Wzwać musimy Rząd polski, aby poddał rewizji celowość podtrzymania całokształtu stosunków naszych z Gdańskiem, opartych na zawartych konwencjach — w każdym zaś razie domagać się musimy, aby w drodze represji za nieustanne zniewagi państwa polskiego pozbawił Gdańsk tych wszystkich przyznanych mu dobrowolnie korzyści, nadanych praw i przywilejów, dzięki którym Gdańsk się na nas bogaci, a stosunki taryfowe, celne tak ułożył z wolnym miastem, jak tego wymaga interes Polski.

Wzywamy dalej kupiectwo polskie, aby przystąpiło do jaknajdalej posuniętego bojkotu Gdańska, omijając pośredników kupców i wyroby gdańskie, natomiast z zdwojoną energią przyczyniając się do rozbudowy portu w Gdyni.

Całe wreszcie społeczeństwo musi czuwać nad dokonaniem wielkiego dzieła, nie przyjmując towarów gdańskich, oddziałując w tym duchu na kupca polskiego, i współdziałając w budowie portu własnego i własnej floty handlowej.

Nie wątpimy ani na chwile, że wszyscy czynniki gospodarcze w Polsce zrozumieją, że chwilowe utrudnienia będą stokrotnie opłacone w bliskiej przyszłości, nie tylko zdobycami, ale i stałym ugruntowaniem się Polski w wolnym mieście.

Do wytrwałej pracy nad ugruntowaniem polskiego stanu posiadania politycznego wzywamy wszystkich, dla których dobro Rzplitej jest najwyższym wskaźnikiem postępowania.

- Związek Obrony Kresów Zachodnich.**
- Za Radę Naczelną:
    - (—) Ludwik Mycielski.
  - Za Zarząd Okręgu Pomorskiego:
    - (—) Dr. Kazimierz Maj.
  - Za Dyrekcję:
    - (—) Mieczysław Zaleski.

## Dyrekcja kol. zostanie przeniesiona z Gdańska do Bydgoszczy?

GENEWA, 22. 2. (PAT.)

Komitet prawników, zebrany w Genewie wydał w dniu 18. b. m. opinię, przychylną się do decyzji gen. Haackinga, poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z dnia 12. grudnia 1922 r., odmawiającej Polsce Prawa do utrzymania na terytorjum w. m. Gdańska dyrekcji kolejowej, zarządzającej linjami kolejowymi, położonymi na terytorjum województwa pomorskiego. Opinie komitetu prawników będzie przedłożona Radzie Ligi w ciągu marcowej sesji. (Uwaga redakcji P. A. T.: Należy przypomnieć, że utrzymanie dyrekcji kolejowej w Gdańsku było podyktowane względami na rozwój ekonomicz-

ny Gdańska oraz na dogodności natury komunikacyjnej i administracyjnej. Względy finansowe i budżetowe natomiast przemawiają za przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska do jednego z miast na terytorjum województwa pomorskiego a w szczególności do Bydgoszczy. Skarb państwa zyskałby na tem bardzo poważne oszczędności, gdyż pobyory personelu kolejowego w Gdańsku są niemal o 100% wyższe od poborów na terenie województwa pomorskiego. Również względem na rozwój miast pomorskich przemawia za przeniesieniem tam instytucji, zatrudniającej liczną rzeszę urzędników i robotników.)

## Pierwszy płatowiec zbudowany w Poznaniu.

POZNAŃ, 22. 2. (PAT.)

W niedzielę, dnia 22. b. m. odbyła się w Ławicy pod Poznaniem uroczystość chrztu pierwszego płatowca zbudowanego

go przez fabrykę „Samolot“ pod Poznaniem. Aktu chrztu dokonał gen. Zagórski.

## Herriot nie pojedzie do Londynu.

PARYŻ, 22. 2. (AW.)

Herriot zawiadomił rząd angielski, że obecna sytuacja polityczna niepozwała mu na opuszczenie Paryża. Wobec czego Chamberlain udając się na sesję Ligi Narodów zatrzyma się jeden dzień w

Paryżu celem odbycia konferencji z Herriotem we wszystkich aktualnych sprawach. Herriot nie będzie uczestniczył w Radzie Ligi Narodów. Delegatem Francji będzie Briand.

## Paul Boncourt o kwestji bezpieczeństwa.

PARYŻ, 22. 2. (PAT.)

Paul Boncourt w wywiadzie z współpracownikiem „Figara“ oświadczył: Francja może się zgodzić na ewakuację strefy kolońskiej tylko w tym wypadku, gdy bezpieczeństwo jej zostanie zagwarantowane przez podpisanie paktu obronnego francusko-angielskiego oraz ustalenie stałej kontroli wojskowej w Niemczech. Pakt winien gwarantować nie tylko nienaruszalność Francji i Belgji, lecz także stan rzeczy w Europie, oparty na

traktacie wersalskim. Francja jest za silnie związana z krajami, należącymi do małej ententy, by je pozostawić własnemu losowi. Pakt — mówił dalej Paul Boncourt — mógłby być rozszerzony i na inne kraje, jednakże przystąpienie Niemiec powinno być uzależnione od uprzedniego przyjęcia przez Rzeszę dwóch warunków, a mianowicie przyjęcie wszystkich zobowiązań, przewidzianych w pakcie, oraz zrzeczenie się wszelkich roszczeń do G. Śląska.

## P. Sygietyński pozostaje.

WARSZAWA, 20. 2. (PAT.)

Wobec wiadomości, podanych przez niektóre pisma warszawskie, jakoby p. Rene Sygietyński, naczelnik Wydziału Obrotu Towarowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma w najbliższym czasie ustąpić z zajmowanego stanowiska, na które wymieniony jest nawet kandydat. Ministerstwo Przemysłu i

Handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą. P. R. Sygietyński jest wprawdzie od 2-ch miesięcy ciężko chory, w stanie zdrowia jego nastąpiła jednak poprawa i Ministerstwo ma nadzieję, że p. Sygietyński po dojściu do zdrowia w najbliższym czasie obejmie z powrotem zajmowane przez siebie w Ministerstwie stanowisko.

## Czerezwyczejka kom. w Bułgarii.

SOFJA, 22. 2. (PAT.)

Czynione od dłuższego czasu poszukiwania doprowadziły do wykrycia w

Sofji czerezwyczejki komunistycznej, której wyroki śmierci wykonane były przez terrorystów.

## Kto przegra?

WIENIEŃ, 22. 2. (PAT.)

„Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy, że między przewodniczącym komunistycznej międzynarodówki Zinowjewem a Czieczinem przyszło do ostrego konfliktu. Jak wiadomo — Czieczerin — zapelnit był francuskiego ambasadora

Herbette'a, że komuniści zaniechają prowadzenia propagandy we Francji i w kolonjach francuskich. Zinowjew potępił to postępowanie Czieczerina i miał oświadczyć, że spowoduje wygnanie Czieczerina na Kaukaz.

## Prawa wyborcze kobiet angielskich.

LONDYN, 22. 2. (A.W.)

Parlament angielski odrzucił 220-tu głosami przeciwko 153-m wspólny wniosek liberalów i stronnictwa pracy, domagający się udzielenia natychmiast wszystkim kobietom mającym 21 lat prawa wyboru do parlamentu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd angielski nie może zgodzić się na żadną propozycję reformy ordynacji wyborczej

ponieważ reforma taka musiałaby wywołać konieczność nowych wyborów. Minister wskazuje, iż w ostatnich latach trzykrotnie już głosowano do parlamentu, ludność jest znużona i nowych wyborów niepragnie. Rząd natomiast oświadcza gotowość zwołania w roku 1927 komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich partji, której zdaniem byłoby opracowane projektu reformy wyborczej.

## Fabrykanci broni nie chcą rozbrojenia.

PARYŻ, 22. 2. (AW.)

Odbył się tutaj zjazd właścicieli prywatnych fabryk broni Anglii, Francji, Belgji, Hiszpanji i Włoch. Zjazd zaprotęstował przeciwko polityce rady Ligi Narodów, zmierzający do zakazu wyrobu i handlu broni, a zwłaszcza wszelkiego rodzaju dostaw do armji zagranicznych. Delegaci powzięli rezolucję,

zwracającą uwagę, że kraje należące do Ligi Narodów będą pozbawione możliwości wyrobu broni, gdy tymczasem kraje do Ligi nienależące, jak Niemcy, Rosja i St. Zjednoczone nie wprowadzają żadnego ograniczenia co do wyrobu broni. Zjazd zwraca uwagę rządów, nienależących do Ligi Narodów na ewentualne następstwa tej sprawy.

# „CRISTAL”

Dzisiaj ostatni raz!!  
**Dziesięcioro Przykazań**  
 Obie serje w jednym programie.

Anons! — Największe arcydzieło filmowe  
**„Dzwonnik z Notre dame de Paris”**  
 według słynnej powieści WIKTORA HUGO.

## Przez współzycie — do współpracy dla dobra Rzplitej.

Oto hasło Włodarza Ziemi Pomorskiej, w którego gościnnym domu spotkali się wczoraj przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa pomorskiego.

P. Wojewoda dr. Wachowiak, natychmiast po objęciu urzędowania oświadczył dziennikarzom, że będzie się starać usilnie, jako reprezentant Rządu, utrzymywać jaknajściślejszy kontakt z społeczeństwem Województwa Pomorskiego, aby w ten sposób przybliżyć społeczeństwu de wladz i naodwrot.

Należy stwierdzić, że p. Wojewoda przez cały czas swego urzędowania był wierny temu swojemu postanowieniu. Pomimo nawału pracy, jak ciężki i ciężki na jego barkach, znalazł dotąd zawsze czas i sily na objazdy Pomorza, uczestniczenie w różnego rodzaju uroczystościach etc., co zyskało mu już wśród społeczeństwa pomorskiego zasłużoną popularność, a przytem — co ważniejsze — znakomicie wpłynęło na poprawę stosunku społeczeństwa do wladz.

Pozatem p. Wojewoda, pragnąc, aby cała energia społeczeństwa polskiego na Pomorzu została zużyta jedynie na polu pracy państwowo-twórczej, skutecznie usiłuje łagodzić istniejące jeszcze antagonizmy dzielnicowe, społeczne, polityczne — przez aranżowanie w swoim gościnnym domu przyjęć, na których spotykają się przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Temu celowi służył też wczorajszy obiad, którym p. Wojewoda i jego czcigodna małżonka podejmowali liczne grono osób, między którymi zauważyliśmy gen. Józefa Hallera, gen. Skierskiego, gen. Hubiszę, gen. Ładosia, gen. Kasprzyckiego, ks. oficjale Bartkowskiego, ks. dziekana Pelkę, p. wicewojewodę Ewerta-Krzemienieckiego, pułkowników Mochnackiego, Martinięgo i Grabowskiego, pos. Pawlaka, Sache, Sicińskiego, Sołtysia, komendanta okr. P. P., insp. Wizimirskiego, marszałka Sejmiku Krajowego dr. Dandelskiego, p. starostę krajowego dr. Wybińskiego, przedstawicieli nauki i sztuki ks. Mańkowskiego i profesora Grossa, przedstawiciela Rzeczypospolitej francuskiej p. Hozakowskiego, prez. m. Grudziądza Włodka, starostę Ossowskiego i cały szereg przedstawicieli bądź to wladz różnych, bądź też społeczeństwa. Znaczna część panów była w towarzystwie swych małżonek.

Obiad poprzedziła poważna uroczystość. P. Wojewoda z polecenia p. Prezydenta Rzplitej odczytał dekrety kanclerza orderu Odrodz. Polski włączające w poczet kawalerów tego orderu pp. gen. dyw. Hubiszę — dowódcę O. K. VIII., pułk. sztabu gen. Mochnackiego i pułk. Martinięgo — dowódcę Centralnej Szkoły Strzelniczej — poczem p. Wojewoda, wygłaszając do każdego z odznaczonych krótkie serdeczne przemówienie, wręczył gen. Hubiszcie odznaki krzyża komandorskiego a pp. pułkownikom Mochnackiemu i Martinięmu odznaki krzyża oficerskiego.

Przy stole biesiadnym, w prześlicznie przystrojonej sali, mimo oficjalnego charakteru obiadu odrazu zapanował bardzo serdeczny nastrój. Przy dźwiękach doskonałej orkiestry Pol. Państw. (dzieło p. insp. Wizimirskiego i p. kapelmistrza Wiśniewskiego) toczono ożywione rozmowy. Oczywiście, były i toasty. Pierwszy wygłosił p. Wojewoda.

„Jestem szczęśliwy — mówił p. Wojewoda — że jako reprezentant rządu na Pomorzu mogłem zgromadzić w moim mieszkaniu służbowym przedstawicieli ciał ustawodawczych, wysokich reprezentantów sprzyjerskiej Francji, wladz państwowych i kościelnych, samorządowych, wojska i marynarki, prasy i wielkich korporacji i organ. pomorskich, przedstawicieli nauki i sztuki — jak niemniej społeczeństwa. Żona moja i ja tem więcej cenimy sobie ten niezwykły zaszczyt, ileż możemy gościć w domu naszym również najczcigodniejsze panie.

Jest wśród nas jeden z najlepszych synów ojczyzny, gen. Józef Haller, wielki wódz błękitnej armji, którego imie wyryło się niezatartymi literami w sercach

ludności przedewszystkiem tutaj. Dla Pomorza jest on symbolem, bowiem on złożył ślub imieniem narodu polskiego morzu.

Jest rzeczą konieczną, aby i poza szarą codzienną pracą spotykało się społeczeństwo. Uważałem sobie za pierwszy obowiązek, zgodnie zresztą z wolą rządu, aby przybliżyć wladze do wladz, społeczeństwo do wladz i naodwrot. To zbliżenie daje gwarancję, że nasze życie państwowe wzorem państw zachodn. będzie się rozwijać harmonijnie i prawidłowo. Życie publiczne musi być oparte na wzajemnem zaufaniu obywateli i poszanowaniu prawa.

Tu, na Pomorzu, więcej niż wjakiejkolwiek dzielnicy musimy pracować wspólnie; tu, więcej niż gdziekolwiek musi panować spokój domowy, aby cała energia całego społeczeństwa mogła się skierować ku pozytywnej pracy państwowo-twórczej. Ta zwarta wola społeczeństwa będzie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzyby chcieli kwestjonować na arenie międzynarodowej odwieczne prawa narodu polskiego do życia — a nie byłoby żywego narodu bez morza, bez wolnej swobodnej polskiej Wisły. Jesteśmy postawieni na straży morza polskiego. Patrzy na nas Polska cała. Wrogom polskiego Pomorza wołamy Stefana Żeromskiego słowa: „Tu na wybrzeżu budujemy portowe paliszcza, wprawiamy w ruch nowe koleje, prowadzimy poprzez błota bite drogi i zbogacamy mieszkańców. Mowę ich bezcenną zachowujemy od zguby. Strzały z armat ze statków wojennych loskot roznoszą po morzu, po dolinach, po górach, głosząc wszem wobec, że stopa tępicieci nigdy tu już nie postanie.”

Dzisiejszy wieczór — mówił dalej p. Wojewoda — jest dla mnie otuchą, że społeczeństwo pomorskie potrafi być zgrane i zwarte. Są tu przy tym stole obok Pomorzan rodowitych rodacy z wszystkich dzielnic. W pracy dla Polski każdy jest bratem. Każdy ma nie tylko obowiązek ale i prawo stanąć przy warsztacie. Rząd wzywa do współpracy wszystkich. A jeżeli w pracy przodować winni Pomorzanie, to w zawody z nimi iść powinni wszyscy, z jakiejkolwiek strony drogiej ojczyzny by pochodzili. Niech wszyscy służą sprawie, wszyscy bez wy-

jątku, którzy dusze mają szlachetne i czyste zamiary.

W końcu, po stwierdzeniu, że jednym z tych, którzy najlepiej zrozumieli idee morza, Pomorza i Wisły — jest pierwszy obywatel Rzplitej p. Prezydent, wniósł p. Wojewoda toast: Najjaśniejsza Rzplita i jej Dostojny Prezydent, P. Stanisław Wojciechowski niech żyją!

Następnie ks. oficjal Bartkowski wniósł zdrowie dostojnych gospodarzy — w ręce p. Wojewodziny — a gen. Haller swoje po żołniersku krótkie przemówienie zakończył toastem „kochajmy się”.

Na zakończenie biesiady podano w salonach czarną kawę, przy której zachwyceni przyjęciem gości spędzili jeszcze sporo miłych chwil. Już dawno minęła północ, gdy ostatni goście opuszczali (wielce niechętnie) gościnne pokoje Włodarza Pomorskiej Ziemi.

## Wyniki wczorajszych wyborów do Rady Kasy Chorych

Na blisko 8.000 ubezpieczonych, do urny wyborczej stanęło zaledwie dwa tysiące kilkaset. Wybory miały przebieg spokojny i daly następujące wyniki: Lista nr. 1 — Z. Z. P. 905 gl. — 8 mandatów; lista nr. 2 — związki socjalistyczne (polskie i niemieckie) 950 gl. — 8 mandatów; lista nr. 3 — Chrześcijańskie Zjedn. Zaw. — 55 gl. żadnego mandatu; lista nr. 4 — pracownicy umysłowi — 512 gl. — 4 mandaty.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w poniedziałek po cenach do połowy znizonych koncertowo grana efektowna sztuka Berzste'na „Złodziej”, w którym p. Laura Dunin-Osmólska i dyr. Benda budzą entuzjazm grą mistrzowską.

Jutro, po raz trzeci ostatnia nowość sezonu, okazale wystawiona, pełna czarujących melodji, a urozmaicona w akcji operetka Kalmana „Hrabina Marica” z p. Olgą Orleńską w tyt. partji.

Dwa pierwsze przedstawienia „Mari-cy” odbyły się przy widowni do ostatniego miejsca zapełnionej.

### „POŻEGNANIE KARNAWAŁU.”

Pod tym tytułem urządza Dyrekcja teatryku „Nowości” we wtorek, dnia 24. lutego o godzinie 10-iej wieczorem wielką zabawę o nadzwyczaj bogatym programie zespołu artystycznego. Atrakcją mają być tańce osób w maskach i kostjumach. Najpiękniejsza maseczka ukostjumowana w sposób najoryginalniejszy otrzyma nagrodę. Sala będzie wspólnie udekorowana. Liczne niespodzianki. Osoby, które miały możność podzi-

## Teatryk Nowości We wtorek! Pożegnanie karnawału!!

Bydgoska 12 — Telefon 8-56

Najpiękniejsze kostjomy maskowe otrzymają piękne upominki! Niespodzianki. Udział całego zespołu artystów. — Początek o g. 10-iej — Rezerwujcie stoliki!

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają oryginalne

**Pastyłki Belgijskie**

z marką „kogut” à la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerje.

**REKLAMA** jest dźwignią handlu i przemysłu

„Szwajcarskie gorzkie ziola”

(z kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcję organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i drogerje.

**Polecam** po cenach przystępnych

**MOTOCYKLE**

gumy samochodowe „Continental”, „Harburg-Wien” i „Michelin-Cable”

**MASZYNY**

do pisania „Orzel” i wszelkie inne fabrykaty, stoliki i biurka,

**ROWERY, WIRÓWKI DO MLEKA**

maszyny do szycia, różne oliwy, smary, benzyna, ogniwa (elementa) do dzwonek elektrycznych, wszelkie przybory i reparaacje, oraz wytwórnia nowych części, wpalanie emalii i wulkanizacja gum samochodowych.

Zastępstwo wyrobów „Bosch” jak magneta, świece, oświetlenia, akumulatory, trąby i t. p. — Proszę o zwiedzenie składów bez przymusu kupna.

**Władysław Katafias**

Najstarsze przedsiębiorstwo na Pomorzu Toruń, Rynek Nowomiejski 24, telefon 447

